

## ŚWIĘTO EDUKACJI NARODOWEJ

Choć Dzień Edukacji Narodowej jest świętem wszystkich osób zaangażowanych w proces nauczania, potocznie nazywa się go Dniem Nauczyciela. Nie bez powodu! To właśnie pedagodzy stanowią silnik maszyny edukacyjnej, bez którego – jak to bez silnika – nie mogłaby ona pracować.



Z okazji Dnia Komisji Edukacji  
Narodowej  
życzymy takich myśli i marzeń  
które dają się urzeczywistnić,  
pięknych i szlachetnych pomysłów,  
które podszeptuje serce,  
cierpliwości i wytrwałości,  
aby służba dzieciom,  
tym posłusznym i tym niepokornym  
zrodziła wiele cennych owoców.

Święto to obchodzimy co roku 14 października, w rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej założonej w 1773 roku na wniosek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. KEN była pierwszą w Polsce, a zarazem pierwszą w Europie władzą oświatową o charakterze współczesnego ministerstwa edukacji.

Co ciekawe, Światowy Dzień Nauczyciela obchodzony jest rokrocznie 5 października pod patronatem UNESCO. Dzień ten proklamowany został w 1994 roku na pamiątkę podpisania w 1966 "Rekomendacji w sprawie statusu nauczyciela".

Historia Dnia Edukacji Narodowej w Polsce ma swoje początki w 1957 roku. Wtedy też odbyła się Światowa Konferencja Nauczycielska w Warszawie, podczas której ustalono, że dzień 20 listopada będzie Międzynarodowym Dniem Karty Nauczyciela i świętem nauczycieli. W 1972 roku natomiast wprowadzono Dzień Nauczyciela, który przypadał w rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej, czyli 14 października.

### W numerze:

* DZIEŃ NAUCZYCIELA	2
* ŚLUBOWANIE	3
* JESTEM STĄD	4
* KONKURS PLASTYCZNY	7
* KONKURS ORT.	8
* KONKURS LITERACKI	9
* RASY PSÓW	10
* PODROŻE MAŁE i DUŻE	11
* Z KART HISTORII	13
* RECENZJE	15
* SPORT W SZKOLE	17
* SZKOLNE ABC	20
* KUCHENNY ZAKĄTEK	21
* SZKOLNA GALERIA	22
* KĄCIK LITERACKI	23
* ROZMAITOŚCI	24

# DZIEŃ NAUCZYCIELA W NASZEJ SZKOLE





## ŚLUBOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW

Uroczyste pasowanie na ucznia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zawoi Centrum odbyło się 22 października w obecności rodziców, przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego, reprezentantów klas.

W tym roku uroczyście słowo "Ślubujemy!" powtórzyło 46 dzieci.

Swoją dojrzałość do rozpoczęcia pierwszego etapu edukacji udowodnili, prezentując znakomity występ artystyczny, który spotkał się z dużym aplauzem zgromadzonych. Po złożeniu przysięgi, pasowaniu na ucznia przez pana dyrektora, wręczeniu legitymacji każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom oraz książeczkę.

Po części oficjalnej dzieci udały się na słodki poczęstunek, który przygotowali rodzice.

Naszym młodszym kolegom życzymy wielu sukcesów w nauce i świadectw z czerwonym paskiem!

Kamil Olszowka, kl. VIIIa



## WARSZTATY I WYSTAWA JESTEM STĄD - POLSKA WIELU NARODÓW

Tematem przewodnim wystawy była historia, kultura oraz dzień dzisiejszy mniejszości narodowych i etnicznych mieszkających w Polsce. Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem za mniejszości narodowe uważa się: Białorusinów, Czechów, Litwinów, Niemców, Ormian, Rosjan, Słowaków, Ukraińców i Żydów, natomiast za etniczne: Karaimów, Łemków, Tatarów i Romów. Członkowie wymienionych mniejszości zazwyczaj mają tożsamość złożoną, oprócz własnej narodowo-etnicznej identyfikacji czują się jednocześnie Polakami, obywatelami kraju, w którym żyją.



We wtorek, 22 października 2019 r. w sali widowiskowej Babiogórskiego Centrum Kultury w Zawoi Centrum odbyły się warsztaty, opierające się na wystawie pt. "Jestem stąd - Polska wielu narodów." Tematyka wystawy obejmowała różne grupy etniczne, narodowe i religijne. W warsztatach brali udział przedstawiciele klas VII i VIII ze szkół w Zawoi Centrum, Zawoi Mosorne i Skawicy.

Na początku warsztatów dostaliśmy karteczki i na wszystkich panelach opowiadających o różnych ludziach i grupach mieliśmy zaznaczyć elementy, które najbardziej zwróciły naszą uwagę. Następnie ustaliliśmy, o czym tak naprawdę jest wystawa. Uznaliśmy, że m.in.

o kulturze, obyczajach, historii, tradycjach, tolerancji i pochodzeniu różnych ludzi, ale przede wszystkim o tym, co to jest tożsamość.

Później dostaliśmy narysowane na kartkach drzewa i różnokolorowe karteczki. Naszym zadaniem było odpowiedzieć na pytanie: "Kim jestem?" Następ-

nie ułożyliśmy wszystkie kartki na podłodze i omawialiśmy to, co napisaliśmy. Na końcu zaczęliśmy rozmawiać, już bardziej szczegółowo o tym, co znajdzie się na panelach. Mówiliśmy o wszystkich grupach i ludziach po kolei. Było ich bardzo dużo, zaczynając od Romów i Niemców, poprzez Żydów i Ormian aż do Rosjan i Tatarów. W międzyczasie dowiedzieliśmy się wielu różnych ciekawostek, których wcześniej nie znaliśmy (np. że język kaszubski można zdać na maturze).

Wystawa wszystkim nam bardzo się podobała i na pewno chcielibyśmy zobaczyć ją jeszcze raz.

Wiktoria Spyрка, kl. VIIIA





## WARSZTATY I WYSTAWA JESTEM STĄD - POLSKA WIELU NARODÓW

25 października 2019 r. klasy ósme brały udział w zajęciach organizowanych przez Bałogórskie Centrum Kultury im. dr Urszuli Janickiej – Krzywdy. Lekcję prowadziła dyrektor BCK – mgr Anna Kulka, a jej tematem były mniejszości narodowe żyjące w Polsce.



Przez 45 minut dowiedzieliśmy się m.in. o Tatarach – polskich muzułmanach, żyjących od czasów króla Władysława II Jagiełły na Podlasiu. Dużą ciekawość wzbudził fragment dotyczący Łemków. Jest to mniejszość etniczna, która obecnie mieszka w Sudetach, jednak przed rozpoczęciem akcji "Wisła", mieszkała przez parę stuleci w Karpatach. Moją uwagę skupiła wypowiedź pewnej Niemki. Ta kobieta twierdzi, że po pierwsze jest Niemką, i Ślązaczka, po drugie Polką, a po trzecie Europejką. Po zapoznaniu się z częścią teoretyczną wystawy zaczęliśmy się zastanawiać, jaka jest nasza tożsamość.

Moim zdaniem warsztaty były ciekawe, dowiedzieliśmy się



więcej i o nas, i o naszym kraju.

Piotr Pacyga, kl. VIIIa

# WARSZTATY I WYSTAWA JESTEM STĄD - POLSKA WIELU NARODÓW

Obecnie Polska gwarantuje prawa mieszkającym na jej terenach przedstawicielom mniejszości narodowych i etnicznych, a także wspiera je poprzez działalność instytucji państwowych i organizacji pozarządowych. Pomimo to członkowie tych grup spotykają się z przejawami nietolerancji, a czasem nawet wrogości. Mniejszości borykają się także z problemami wewnętrznymi, wśród których jednym z istotniejszych jest asymilacja i odchodzenie od tradycji przodków.



Najpierw zaczęliśmy od wyjaśnienia sobie, co to są właściwie mniejszości narodowe i jak się je dzieli. Okazało się, że istnieją dwa rodzaje takich mniejszości, czyli etniczne i narodowe. Do tych pierwszych zaliczamy ludzi, którzy mieszkają w Polsce lecz nie posiadają swojego własnego kraju, np. Ślązacy czy Ka-



szubi. Do drugich zaliczamy ludzi, którzy mimo tego, że mają swój kraj, mieszkają w Polsce, np. Ukraińcy, Niemcy czy Czesi.

Po krótkim omówieniu i objaśnieniu teorii przeszliśmy do pewnego zadania. Otrzymaliśmy kartki, na których widniało wydrukowane drzewo z szeroko rozłożonymi gałęziami. Naszym zadaniem było wypisać na gałęziach drzewa epitety, które określają naszą rolę w społeczeństwie. Wśród najczęstszych odpowiedzi można



było zauważyć takie określenia, jak: siostra, uczeń, Polak, brat czy kolega.

Na zakończenie naszej prawie godzinnej atrakcji podziękowaliśmy pani dyrektor BCK za poświęcony nam miło spędzony czas i udaliśmy się do szkoły na dalsze piątkowe zajęcia dydaktyczne.

Edwin Giertuga, kl. VIIIa





## KONKURS PLASTYCZNY

KONKURS  
„PORTRET  
NAUCZYCIELA”

PLASTYCZNY  
MOJEGO

„PORTRET  
NAUCZYCIELA”. Wpłynęło 10  
prac, które były wywieszane w  
galerii na korytarzu szkolnym.  
Wszystkie rysunki były  
niesamowite!

Aby wyłonić zwycięzcę,  
przeprowadzono głosowanie, w  
którym uczestniczyli  
przedstawiciele wszystkich klas, pan  
dyrektor oraz nauczycielka plastyki.

Bezkonkurencyjna okazała się praca  
Gabrysi Kudzi z kl. 7a,  
przedstawiająca panią Katarzynę  
Sieniawską. Drugie miejsce zajęła  
Laura Ficek z kl. 3b, która wykonała  
portret pani Władysławy Makoś w  
bardzo oryginalny sposób – fryzura  
z nici, szkła okularów z folii,  
biżuteria z koralików. Daniel  
Radwan z klasy 6a narysował panią

Kasię Sieniawską, zajmując trzecie  
miejsce. Przyznano również  
wyróżnienia dla prac, których  
autorami byli: Zosia Bogdan z kl.  
5a, Michał Caputa z kl. 2a, Anita  
Piątkowska z kl. 6b oraz Nadia  
Trybała z kl. 6a.

Nagrody za najlepsze prace wręczył  
młodym artystom pan dyrektor, a  
pozostali uczestnicy otrzymali  
drobne upominki.

Nie tylko uczniom sprawiło radość  
tworzenie portretów! Ucieszyli się  
również nauczyciele, którzy mogli  
podziwiać swoje wizerunki na  
wystawie. Była to dla nich bardzo  
miła niespodzianka.

Nadia Trybała, kl. VIa



W październiku z okazji Dnia  
Nauczyciela Samorząd Uczniowski  
zorganizował konkurs plastyczny



**UWAGA**

**KONKURS PLASTYCZNY!**



**"Portret  
Mojego  
Nauczyciela"**

Samorząd Uczniowski serdecznie zaprasza do wzięcia udziału  
w konkursie plastycznym adresowanym do uczniów klas 1- 8.

Zadaniem uczestników jest stworzenie  
**portretu nauczyciela uczącego w naszej szkole** ☺

- Format prac: A4 lub A 3 blok techniczny
- Technika plastyczna dowolna: rysunek, grafika, pastele suche lub olejne, wyklejanki, kolaż, itp.
- Praca powinna być podpisana (z tyłu) – imię i nazwisko autora, klasa oraz tytuł, czyli kogo przedstawia portret ☺
- Termin oddawania prac do 11.10.2019r. (włącznie)
- Prace należy przynieść do sali 203 (p. Agnieszka Warmuz-Trybała)

Mamy nadzieję , że uczniowie zaskoczą nas  
swoją pomysłowością i starannością wykonania!

Dla uczestników i zwycięzców przewidujemy drobne upominki.  
Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału ☺

## KONKURS ORTOGRAFICZNY



W październiku w naszej szkole odbył się Szkolny Konkurs Ortograficzny. Wzięło w nim udział 12 uczniów kl. IV-VI i 15 uczniów klas VII-VIII. Uczniowie w obu kategoriach zmierzili się z bardzo trudnymi dyktandami.

### WYNIKI SZKOLNEGO KONKURSU ORTOGRAFICZNEGO

#### kl. IV-VI

1. Natalia Bujak, kl. Vb
2. Wiktoria Trzebuniak, kl. Vb
3. Antoni Adamiak, kl. Vb

#### kl. VII-VIII

1. Wiktoria Spyрка, kl. VIIa
2. Justyna Szarlej, kl. VIIa
3. Bartosz Smyrak, kl. VIIa

Zdobywcy pierwszego miejsca w każdej kategorii będą reprezentowali naszą szkołę w Powiatowym Dyktandzie Ortograficznym, które odbędzie się 21 listopada w LO w Suchej Beskidzkiej. Trzymamy kciuki za Natalię Bujak i Wiktoria Spyrkę. Gratulujemy i życzymy wam powodzenia!!!

#### Tekst dyktanda dla kl. IV-VI

Siedzi cętkowana żabka pod wierzbą, łapkami jej korzeń mułem maże i na wpół przytomna marzy o wiosnie. Obok niej skubie rzeżuchę kózka z brudną, ostrzyżoną na półkrótko bródką. Woła więc do żabki spoza dróżki porośniętej chabrami, kąkolem i jeżynami:

-Nie siedź i nie szwendaj się po borze, ale sadź susami w bród przez kałuże do płynącej nieopodal (albo: nie opodal) strużki, aby kupić urodzinowy prezent dla piegży. Może być pompka do roweru ,miniobrózka na szyję, pąsowa wsuwka do włosów z kokardą, pejzażyk z brzózkami tudzież mosiężny posążek charta.

-Oj, na próżno te namowy - odpowiada w półsennie żabka w cętki.

-Ja się na to nie odważę, bo mróz już warzywa zwarzył. Droga wąska i śliska jak ślizgawka. Ptactwo już nas opuściło, tylko po rżysku żerują gżegżółki i sójki. Czyż nie najprzyjemniej teraz w komórce zamkniętej na zasuwkę spoglądać zza szybki na późnojesienny pejzaż, jak śnieżek prószy?

#### Tekst dyktanda uczniów kl. VII i VIII

Późnopołudniowe godziny ostatniego kwartału spędzałem szwendając się tu i ówdzie, spacerując tędy i owędy z eksnarzeczoną pół Francuza, pół Włocha, ponętą czarnowłosą pół-Cyganką. Najpierw zwiedzaliśmy nowo otwarte mu-

zeum w pewnym miasteczku w Rzeszowskiem. Równie harmonijnego wnętrza nie można by chyba znaleźć gdzie indziej. W sali głównej pąsowa kurtyna, zwieszająca się aż spod sufitu, była doskonale zharmonizowana z beżowymi obiciami krzeseł i ażurowych abażurów. Nieoparte wrażenie zrobiło na nas arcydzieło namalowane przez pięćioipółletniego brzdąca, który rozciąpał na płótnie jakieś ohydztwo, monstualne esy-floresy, tak że wyszły jasno nakrapiane plamy, skompilowane bez ładu i składu. A wszystko to dla poklasku pseudoznawców sztuki.

Kiedy indziej cudem uniknęliśmy chryi, gdy natknęliśmy się na ekszołnierza, który właśnie półlegalnie opuścił swój pułk i na wagonie chłodni dojechał aż do Wołoszczyzny, a potem na piechotę przewędrował szmat drogi i znalazł się na Żywiecczyźnie.

Spotkaliśmy też podstarzałego stażystę, przekonanego o swym nieprzeciętnym talencie narciarskim, który wspiał się raz-dwa na wierzchołek wzgórza. Nie bacząc na ostrzeżenia, pochylony wpół, rozpędził się na ośnieżonym stożku. Jego jaskraworóżowy półgolf budził nie lada aplauz. Rozpędzony, nie zdążył wyhamować i juhasi od razu go wyciągnęli spod warstwy śnieżnego puchu.



## GMINNY KONKURS LITERACKI

Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. Na mocy decyzji pary prezydenckiej lekturami Narodowego Czytania 2019 były: „Dobra pani” Elizy Orzeszkowej, „Dym” Marii Konopnickiej, „Katarynka” Bolesława Prusa, „Mój ojciec wstępuje do strażaków” (ze zbioru „Sanatorium pod Klepsydrą”) Brunona Schulza, „Orka” Władysława Stanisława Reymonta, „Rozdziobią nas kruki, wrony...” Stefana Żeromskiego, „Sachem” Henryka Sienkiewicza, „Sawa” (z cyklu „Pamiętki Soplisy”) Henryka Rzewuskiego.

30 października br. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Zawoi Centrum rozstrzygnięto Gminny Konkurs Literacki "Czy warto przeczytać "Katarynkę" Bolesława Prusa?". Został on zorganizowany z okazji Narodowego Czytania 2019.

W konkursie tym wzięło udział 15 uczniów z klasy Vb i VIa naszej szkoły.

Komisja konkursowa powołana przez organizatora oceniła 28 zgłoszonych prac i przyznała następujące miejsca:

I miejsce - Marcelina Warta, Antoni Adamiak,

II miejsce: Anna Wilczyńska, Piotr Winczewski, Daniel Radwan,

III miejsce: Mateusz Klimasara, Sandra Dulkiwicz.

Ponadto wyróżnienia zdobyli: Kinga Rusin, Oliwia Dobek, Jakub Hołowacz.



Wszyscy laureaci i wyróżnieni otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe ufundowane przez organizatora konkursu.

Serdecznie gratulujemy!



## NAJWIĘKSZE RASY PSÓW NA ŚWIECIE

### DOG NIEMIECKI.

Dog niemiecki osiąga nawet do 86 centymetrów.

Psy tej rasy są wykorzystywane do boju i do stróżowania.



Rasa ta pochodzi z Niemiec.

### MASTIF ANGIELSKI

Mastif angielski osiąga nawet do 76 centymetrów.

Psy tej rasy wykorzystywane są do zaganiania zwierząt i do stróżowania.



Rasa ta pochodzi z Anglii.

### BERNARDYN.



Bernardyny osiągają nawet do 90 centymetrów.

Psy tej rasy pełnią funkcje psa pociągowego, są stróżami i psami gospodarskimi.

Rasa ta pochodzi ze Szwajcarii.

### BULLY KUTTA

Bully Kutta osiągają nawet do 110 centymetrów.

Psy tej rasy są wykorzystywane do walk z niedźwiedziami i do stróżowania.



Rasa ta pochodzi z Pakistanu.

### AKBASH.

Akbash osiąga nawet do 83 centymetrów.



Rasa ta pełni funkcje psa pasterckiego.

Psy tej rasy pochodzą z Turcji.

### LANDSEER

Landseer osiąga nawet do 80 centymetrów.

Psy tej rasy wykorzystywane są do sportów wodnych.



Rasa ta pochodzi z Kanady.

### TOSA

Tosa osiąga nawet do 82 centymetrów.

Psy tej rasy wykorzystywane są do walk psów i do stróżowania.



Rasa ta pochodzi z Japonii.

Lena Medrała, kl. Vb



## WYCIECZKA DO KRAKOWA I BOCHNI

Szlak turystyczny "Śladem europejskiej tożsamości Krakowa" to interaktywna wystawa. Pod płytą Rynku powstał unikatowy na skalę europejską rezerwat archeologiczny o powierzchni blisko 4000 m<sup>2</sup>, który daje możliwość podziwiania odnalezionych skarbów i poznania burzliwych dziejów średniowiecznego Krakowa. Podziemna ekspozycja prezentuje nie tylko bogatą historię Krakowa, ale też związki, jakie łączyły to miasto z najważniejszymi w średniowiecznej Europie ośrodkami handlu i kultury.



W dniu 31 października 2019 roku klasy piąte z naszej szkoły udały się na całodniową wycieczkę do Krakowa i Bochni. Celem naszego wyjazdu było odkrycie ogromnego bogactwa śladów wielowiekowej historii Krakowa i poznanie dziejów średniowiecznego miasta. Wizyta w Kopalni Soli w Bochni pozwoliła nam dobrze poznać sposoby dawnej techniki wydobywczej. Zbiórka w szatni była o godzinie 7:30, a kwadrans później wyruszyliśmy autokarem do Grodu Kraka.

Pierwszym punktem wycieczki było zwiedzanie Muzeum Podziemia Rynku. Dzięki żmudnym pracom archeologów mogliśmy odbyć podróż w czasie i na podziemnych wystawach oglądać efekty ich pracy - średniowieczne ruiny miasta i inne artefakty. Na wystawie można zobaczyć m.in. średniowieczne narzędzia, zabytkowe monety, używane ponad

600 lat temu przybory higieniczne, gliniane figurki, ozdoby, kostki do gry, a także groty tatarskich strzał czy pochodzące ze Wschodu paciorki i medaliony. Wyjątkowo okazałe prezentowała się, unikatowa na skalę światową, wążąca 693 kg bryła cennego wówczas ołowiu – tak zwany bochen. Na zakończenie wybiliśmy sobie pamiątkowe monety.

Na posiłek zatrzymaliśmy się w McDonalddie, a potem udaliśmy się w dalszą podróż.

Drugim i ostatnim punktem naszej wycieczki była Kopalnia Soli w Bochni. Wybierając trasę multimedialną, mieliśmy okazję w ciekawy sposób poznać historię kopalni, która między innymi przyczyniła się do budowy Szlaku Orlich Gniazd. Wycieczka po kopalni była jak podróż w czasie – rozpoczęła się w czasach Bolesława Wstydlivego i księżnej Kingi. Przewodnikom

w opowiadaniu o historii kopalni pomagali polscy królowie, żupnicy genueńscy, a także duch Cystersa – mnicha, z którego zakonem wiąże się powstanie kopalni w Bochni. Część trasy pokonaliśmy za pomocą kolejki, następnie pieszo, a zakończyliśmy wizytą w komorze „Ważyn”, gdzie mogliśmy zagrać w piłkę bądź ping ponga.

Droga powrotna minęła nam bardzo szybko, ponieważ wymienialiśmy się wspólnymi przeżyciami oraz uwagami. Wróciliśmy do Zawoi około godziny 20:00.

Uważam, że była to jedna z ciekawszych wycieczek szkolnych. Często bywam w Krakowie, ale nigdy w jego podziemiach. Kopalnię Soli w Wieliczce zwiedziłem wielokrotnie, a Bochnię zobaczyłem po raz pierwszy. Oby więcej takich atrakcyjnych wycieczek!!!

Maciej B. Mętel, kl. Vb



## WYCIECZKA DO KRAKOWA I BOCHNI





## POCZĄTKI GOSPODARKI PLANOWEJ W POLSCE

Powojenna zmiana granic, pośród wielu innych problemów, wiązała się także z głębokim kryzysem gospodarczym. Zniszczony wojną kraj był dodatkowo plądrowany przez Armię Czerwoną. Sowieci traktowali majątki, fabryki i urzędniki na ziemiach zachodnich jako zdobycz wojenną. Nie cofali się także przed rozkradaniem zakładów przemysłowych w Polsce centralnej. Do sierpnia 1945 r. czerwonarmiści wywozili z zajmowanych przez siebie ziem wszystko, co uznawano za przydatne dla ZSRS. Tę rabunkową politykę wstrzymano dopiero latem 1945 r., kiedy większość wartościowych przedmiotów i urzędów znalazła się już za polską granicą wschodnią.



W latach 1945–1948 komuniści przeprowadzili szereg działań zmierzających do budowy w Polsce pojałtańskiej zrębów gospodarki planowej. Dążyli do przejścia na własność państwa majątków ziemskich, fabryk, przedsiębiorstw itp., wyeliminowania prywatnych przedsiębiorców, likwidacji indywidualnej własności ziemskiej. Zmierzali do przekształcenia gospodarki wolnorynkowej (w której ceny dyktowane są przez popyt i podaż) w centralnie planowaną,

czyli kontrolowaną przez odpowiednie organy władzy państwowej (w której np. ceny poszczególnych produktów ustalane są odgórnie przez urzędników). W wyniku tych działań Polacy mieli zostać całkowicie uzależnieni materialnie od komunistycznej władzy.

### PRZEJĘCIE WŁASNOŚCI NIEMIECKIEJ

Kolejnym krokiem po tzw. reformie rolnej stało się przejście prywatnej własności.

W styczniu 1946 r. państwo przejęło bez odszkodowań własność polniemiecką, natomiast za symbolicznym odszkodowaniem zabrano prywatnym właścicielom przedsiębiorstwa oraz wszelkie zakłady o kluczowym znaczeniu gospodarczym, tzn. górnicze, hutnicze, telekomunikacyjne, środków transportu, włókiennicze itp.

### PLAN TRZYLETNI

Na lata 1947–1949 przewidziano realizację tzw. planu trzy-

letniego. Jak głosiła propaganda, jego głównymi założeniami miało być „podniesienie stopy życiowej pracujących warstw ludności powyżej poziomu przedwojennego” oraz gospodarcze scalenie z ziemią polskimi nowych nabytków na zachodzie i północy. Faktycznie miał on położyć podwaliny pod skomunizowanie gospodarki poprzez „utrwalenie ustroju i przebudowę struktury społeczno-gospodarczej kraju”. Oficjalnie podano, że plan został wykonany przed czasem. Władze podkreślały, że dzięki jego realizacji wiele wskaźników gospodarczych wzrosło powyżej poziomu przedwojennego. Pominęły jednak to, że na sytuację gospodarczą wpłynęły zmiany granic, radykalny – w porównaniu z okresem przedwojennym – wzrost zatrudnienia w przemyśle, a także spadek liczby ludności (większość wskaźników przeliczano na głowę mieszkańca).

## POCZĄTKI GOSPODARKI PLANOWEJ W POLSCE



### PRÓBY PROTESTU

Działania komunistów w sferze gospodarczej doprowadziły do reakcji w postaci robotniczych protestów. Powtarzające się strajki były formą wyrażania niezadowolenia przez pracowników upaństwowionych zakładów. Szczególnie silne fale strajkowe przetoczyły się przez Polskę po-

jałańską w 1946 r. Jednak w kolejnych latach strach przed bezpieczeństwem, a w wypadku środowisk robotniczych napływ znaczącej liczby nowych pracowników, doprowadziły do osłabienia solidarności robotniczej i rozbicia zwartości tej grupy społecznej. Podzielone środowisko, nieufne wobec „robotników

z awansu” napływających ze wsi, nie było skłonne ryzykować wspólnych działań przeciw reżimowi. Działania reżimu zapoczątkowały powstawanie „nowej klasy” robotniczej, która miała być w zamierzeniu ideologów oparciem dla władzy komunistów w Polsce.

### BITWA O HANDEL

Równocześnie przyspieszono działania pozwalające na likwidację własności prywatnej. W kwietniu 1947 r. rozpoczęła się „bitwa o handel” – ogłoszono program likwidacji handlu prywatnego. W ciągu kilku miesięcy komuniści w znacznym stopniu wyeliminowali z tego sektora gospodarki tzw. prywaciarzy. Władze państwowe zaczęły narzucać ceny poszczególnych towarów, uniemożliwiając inicjatywie prywatnej działalność opartą na zysku. W handlarzy uderzano karami finansowymi, a w niektórych wypadkach za „spekulację” (czyli zbyt zyskową – zdaniem władz – działalność handlową) osadzano ich w obozach pracy niewolniczej. Represjami komuniści zmusili większość prywatnych przedsiębiorców do wycofania się z handlu. państwo i – formalnie społeczne, a faktycznie także kontrolowane przez władze – spółdzielnie przejęły handel hurtowy.

Piotr Pacyga, kl. VIIIA

Źródło: [www.polska1918-89.pl/zreby-gospodarki-planowej,228.html](http://www.polska1918-89.pl/zreby-gospodarki-planowej,228.html)



## CZY WARTO PRZECZYTAĆ "KATARYNKĘ" BOLESŁAWA PRUSA?

### Czy warto przeczytać "Katarynkę" Bolesława Prusa?

Moim zdaniem warto było przeczytać "Katarynkę".

"Katarynka" to nowela - nie dość, że krótka, to głęboko pokazująca życie kalekiej i samotnej dziewczynki.

Dzięki przemianie pana Tomasza niewidoma dziewczynka mogła poznawać świat. Na dźwięk muzyki płynącej z katarynki dziewczynka od razu miała uśmiechniętą buzię i rwała się do tańca. Pan Tomasz bezinteresownie postanowił pomóc dziewczynce, zaczął nawet szukać dla niej okulistów. Czasami bywa tak, że w życiu obcy człowiek więcej pomoże niż rodzina.

Mam nadzieję, że dziewczynka odzyskała wzrok, a samotny do tej pory pan Tomasz stał się najlepszym sąsiadem rodziny dziewczynki.

Michał Piotrowski, kl. Vb

### Czy warto przeczytać "Katarynkę" Bolesława Prusa?

"Katarynka" Bolesława Prusa jest bardzo ciekawą książką. Jest wzruszająca i poruszająca. Ukazuje przemianę pana Tomasza. Czytając nowelę, możemy się wiele nauczyć.

W trakcie lektury zrobiło mi się żal niewidomej dziewczynki, lecz zakończenie okazało się radosnym i szczęśliwym.

Zachęcam wszystkich do przeczytania tej książki. Mam nadzieję, że tak jak i mnie zainteresuje was ta krótka opowieść. Jej niewątpliwym atutem jest objętość - tak mała, że z pewnością nie zniechęci ucznia.

Sięgnijcie po tę lekturę. Warto!

Nadia Trybała, kl. VIa  
„Nie warto?”

- Mamo, powtarzasz się jak katarynka!

- No właśnie „Katarynka”! Natychmiast do czytania, za kilka dni będziecie ją omawiać! - odparła mama.

- Mamo, nie warto! To nudy!

- Uzasadnij... - zażądała mama z groźnym błyskiem w oku.

- No więc ..., hmmm..., ummm... - zrobiłem niezbyt mądrą minę.

- Jak będziesz mieć argumenty, to zapraszam! Na razie nie mamy o czym rozmawiać!

No tak, i jak tu zdobyć argumenty? Streszczenie, Internet? Nie, mama nie da się oszukać. Pani od polskiego tym bardziej! Chyba nie ma innego sposobu jak przeczytać. Zatem do dzieła!

\*\*\*

- Skończyłem - kilka godzin później zawołałem ze swojego pokoju.

- Jakies refleksje? - zapytała mama.

- No...krótkie było i takie jakby bez zakończenia...- odparłem nieśmiało.

- Tak, to nowela. Jeszcze coś? - drażniła mama z uporem.

- Wiesz, pierwsza część opowiada o życiu Pana Tomasza - zacząłem bez entuzjazmu - To dystygnowany starszy pan. Elegancki i dobrze sytuowany. Ma bogato urządzonej dom, kocha kulturę i sztukę. Podoba się kobietom, ale nigdy się nie ożenił. Cierpi na chorobliwą niechęć do

kataryniarzy. Wyobraź sobie, że płaci stróżowi, żeby nie wpuszczał żadnego na podwórko jego kamienicy! - opowiadałem z coraz większym przejęciem - W drugiej części autor, Bolesław Prus, wprowadza jako bohaterkę ośmioletnią niewidomą dziewczynkę, która mieszka naprzeciwko pana Tomasza - kontynuowałem z coraz większym zapałem. - Dziewczynka zwraca uwagę pana Tomasza swoim dziwnym zachowaniem. Dopiero, gdy ośmiolatka wystawia twarz w stronę ostrego słońca, ten orientuje się, że jest niewidoma. Ta świadomość budzi w nim ogrom uczyć. - Wiesz? Ta dziewczynka zapadła na dziwną chorobę w wieku sześciu lat i straciła wzrok. Do tej pory była szczęśliwa i uwielbiała wsłuchiwać się w różne odgłosy, ale w tej nowej kamienicy było cicho. Któregoś dnia na podwórku przez nieuwagę stróża pojawia się kataryniarz. Pan Tomasz jest wściekły! Zamierza zwymyślać kataryniarza, jednak w tej chwili zauważa radość, wesołość i uśmiech na twarzy dziewczynki. I - niemal krzyknąłem - każe dozorczy, za dodatkową opłatą, wpuszczać kataryniarza codziennie! - Mamo, w tym panu zaszła TAKA przemiana, zamiast ignorować ludzi otworzył się na ich potrzeby. Stał się wrażliwy! To daje do myślenia, prawda? Każdy powinien to przeczytać!

- Acha, a ponoć nie warto... - mrugnęła do mnie mama, uśmiechając się wesoło.

Piotr Winczewski, kl. VIa

## W DRODZE NA OLIMP

"Od najdawniejszych czasów ludzie wyobrażali sobie bogów i boginie, potwory i hero-sów. Ich bujna wyobraźnia tłumaczyła cudami różne zjawiska naturalne. Jakżeż inaczej mogliby pojąć rytm pór roku, znikanie słońca o zmierzchu, przybór rzeki, okrutną śmierć, gniew wulkanu... gdyby nie bóstwa, przeżywające liczne przygody. Dzięki bóstwom, wszystko staje się zrozumiałe i wytłumaczalne, ludzie żywią mniej obaw."

Monika Humaczowa

W październiku w sali widowiskowej BCK odbył się spektakl "W drodze na Olimp" przygotowany przez Impresariat Artystyczny "Kalliope". Przedstawienie to zostało oparte na mitach, legendach i wierzeniach starożytnych Greków. Autorami scenariusza i reżyserami byli Małgorzata Kołędkiewicz, Marzena Muchyńska, Rafał Nowicki i Łukasz Starzonek.

W spektaklu znalazły się ciekawe, dowcipne i pouczające

sceny, opowiadające o życiu i czynach licznych bogów i bogiń. Wykorzystano w nim następujące mity i legendy: o stworzeniu świata, o Posejdonie, władcy mórz; o Hadesie, władcy królestwa umarłych; o królu Syzyfie; o pomysłowym Dedalu i jego synu Ikarze; o dobroczynnym Prometeuszu; o bożku miłości – Erosie; o podstępnej Pandorze; o cudownej nici Ariadny i o silnym Heraklesie.

Dzięki bogatej scenografii,

kostiumom i rekwizytom lepiej poznaliśmy starożytne cywilizacje. Dużym atutem przedstawienia była muzyka skomponowana przez Waldemara Wróblewskiego, która doskonale podkreślała to, co działo się na scenie. Niewątpliwą atrakcją był aktywny udział uczniów w spektaklu, konkursy, quiz – na pewno pozwoliły nam one łatwiej przyswoić lekturę mitów.

**KLASY IV-VI oraz I GIM.**

Data:

Sala:

Godziny:

Cena:

czas trwania: ok. 70 min. (bez przerw)

**Prosimy o pozostawienie zamówienia biletów w sekretariacie szkoły w dniu  lub pod nr telefonu**

**Kalliope**  
 Produkcja i dystrybucja: Impresariat Artystyczny Kalliope  
 Koordynator: Zocherisz Topola, tel. kontaktowy: 0 601 930 999  
 www.kalliope.pd.pl e-mail: kalliope@pd.pl  
 Organizator imprezy:

tel.

Projekt spektaklu, realizacja i organizacja: Kalliope. Muzyka stworzona wg praw: autorstwa. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Impresariat Artystyczny **Kalliope** zaprasza na spektakl

# W drodze na Olimp

## czyli Mity i Legendy Greckie

Spektakl opracowany na podstawie programu nauczania języka polskiego zatwierdzonego do realizacji w klasach IV-VI zarządzaniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15.01.1999 r.





## ZAWODY DRUŻYNOWE W PIŁCE NOŻNEJ HALOWEJ



Sytuacja na boisku zmieniała się jak w kalejdoskopie. W pierwszym meczu chłopcy zwyciężyli, w drugim zremisowali, a w trzecim zaliczyli przegraną. Dziewczyny raz wygrały i dwa razy doprowadziły do remisów. W rezultacie puchary powędrowały do naszych rywali, ale i tak gratulujemy naszym zawodnikom i zawodniczkom sportowej postawy.

4 października w hali sportowej rozegrano pierwsze zawody drużynowe w piłce nożnej halowej. Wzięły w nich udział reprezentacje uczniów klas IV - VI ze wszystkich szkół naszej gminy.

## ZAWODY DRUŻYNOWE W PIŁCE NOŻNEJ HALOWEJ

Dnia 11 października odbyły się zawody halowej piłki nożnej klas VII i VIII.

O godzinie 7:50 wszyscy zawodnicy z naszej szkoły byli już w hali i rozgrzewali się, czekając na reprezentantów innych szkół. Gdy już wszyscy dotarli, zaczęły się mecze, tym razem nie było zbiórki na początek zawodów.

Pierwszy mecz rozegrały

uczennice z naszej szkoły z dziewczynami ze szkoły w Zawoi Wilcznej. Ten mecz skończył się remisem. Później grali chłopcy z Centrum z uczniami z Wilcznej. Wszystkie mecze rozegrały się szybko i bez komplikacji.

Na koniec ze-



braliśmy się wszyscy, aby wysłuchać ogłoszenia wyników. Zwycięzcami wśród chłopców zostali nasi uczniowie, a w kategorii dziewcząt wygrały reprezentantki Skawicy.

Po zawodach poszliśmy wszyscy przebrać się do szatni i wróciliśmy na lekcje, a uczniowie z innych szkół wrócili do nich autobusem.

Zuzanna Zemlik, kl. VIIIA



## KOSZYKÓWKA 3X3



17 października po raz pierwszy rozegrane zostały zawody koszykówki 3x3. Dyscyplina ta polega na tym, że dwie trzyosobowe drużyny grają przeciwko sobie, próbując zdobyć jak największą liczbę punktów, wrzucając piłkę do jednego kosza.

Do zawodów przystąpiły

zespoły ze Skawicy, Zawoi Wilcznej oraz Zawoi Centrum. Emocje chwilami sięgały zenitu, bo sytuacja na parkiecie była bardzo dynamiczna. Szala zwycięstwa przechylała się raz na jedną raz na drugą stronę.

Nasi chłopcy w składzie: Michał Kudzia, Łukasz Motowi-

dło, Patryk Kołodziejczyk i Eryk Komm zdobyli I miejsce.

Dziewczęta w składzie: Wiktoria Hurbol, Justyna Szarlej, Wiktoria Spyрка i Karolina Trzebuniak zajęły II miejsce.

Ostateczne wyniki:

**DZIEWCZYNY**

ZSP Skawica - ZSP Zawoja Centrum (3:3) 5:3

ZSP Zawoja Centrum - SP Zawoja Wilczna (2:2) 4:2

SP Zawoja Wilczna - ZSP Skawica 1:4

**CHŁOPCY**

ZSP Skawica - ZSP Zawoja Centrum 1:6

ZSP Zawoja Centrum - SP Zawoja Wilczna 0:1

SP Zawoja Wilczna - ZSP Skawica 2:1

Gratulujemy!

## ZAWODY KOSZYKÓWKI

21 października uczniowie klas IV - VI wzięli udział w zawodach koszykówki 3x3, które zostały rozegrane w hali sportowej. Rywalizacja czterech drużyn z gminy Zawoi zakończyła się pomyślnie dla naszych chłopców, którzy wygrali wszystkie mecze i stanęli na najwyższym stopniu podium. Drużyna dziewcząt uległa w dogrywce zespołowi z Wilcznej i ostatecznie nasze koszykarki zajęły II miejsce.

Obie drużyny ZSP w Zawoi Centrum rozegrały dobre zawody. Chłopcy będą reprezentować naszą gminę na szczeblu powiatowym. Życzymy powodzenia!





## DROGA DO MISTRZOSTWA POWIATU W PIŁCE NOŻNEJ HALOWEJ



### MISTRZOWIE POWIATU???

24 października nasi uczniowie stanęli na najwyższym stopniu podium, nie dając rywalom złudzeń, kto w powiecie "rządzi" piłką nożną halową. Zawodnicy z Zawoi Centrum wygrali wszystkie mecze.

Oto zestawienie poszczególnych rozgrywek:

Zawoja - Jordanów 8:0

Zawoja - Maków Podh. 8:1

Przewaga naszych chłopców była miażdżąca. Królem strzelców został uczeń kl. VIIIb - Kacper Marek – trafił celnie 6 razy do bramki przeciwnika. Dawid Smyrak (kl. VIIIb) został MVP drużyny.

Warto podkreślić, że do zwycięstwa poprowadził ich znakomity szkoleniowiec – pan Łukasz Stopka.

**GRATULACJE DLA CHŁOPKÓW I TRENERA!!!**



22 października byliśmy gospodarzami eliminacji powiatowych w piłce nożnej halowej. Do naszej szkoły przyjechały drużyny z Lachowic, Suchej Beskidzkiej oraz z Zembrzyc. Nasi chłopcy rozegrali bardzo dobre zawody, wygrywając z każdą drużyną:

Zawoja - Zembrzyce 6:0

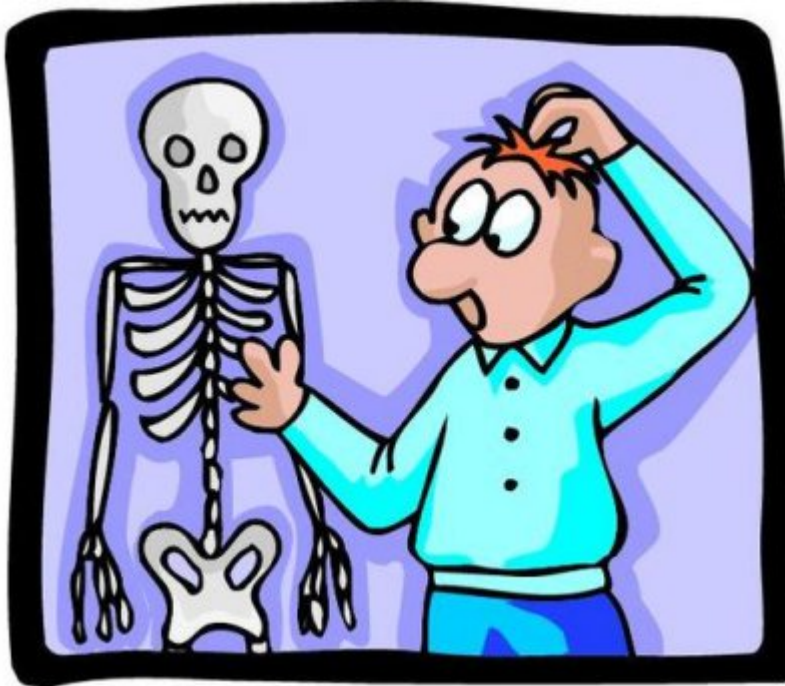
Zawoja - Sucha Beskidzka 3:0

Zawoja - Lachowice 6:1

Takimi wynikami nasza drużyna zagwarantowała sobie udział w finale powiatowym.



## SZKOŁA Z PRZYMRUŻENIEM OKA



nym wkładem.

### Ocena

Wskaźnik wiedzy ucznia. Obiekt znacznych zainteresowań rodziców. Przyczyna tajemniczego znikania dzienników klasowych.

### Patron szkoły

Można go zobaczyć w wersji kamiennej lub olejnej na honorowym miejscu szkoły. Bywa też bohaterem hymnu szkoły. Z okazji jego święta odbywają się imprezy sportowe. Ogólnie jest wesoło.

ciąg dalszy nastąpi....

### Klasa

Wyraz ten ma dwa znaczenia: po pierwsze oznacza salę umysłowych tortur (a dla niektórych 45 minutowej drzemki); w drugim znaczeniu jest to Silna Grupa pod Wezwaniem, składająca się coraz częściej z 30 wojowników.

### Korepetycje

Znienawidzony przez uczniów rodzaj przyswajania wiedzy. Pożeracz pieniędzy dla rodzica.

### Lekcja

Czas między przerwami, najmniej atrakcyjna forma spędzania czasu w szkole. Zdaniem uczniów – zupełnie niepotrzebna.

### Lektura

Książka, którą trzeba przeczytać. Wymaga opanowania umiejętności czytania w podstawowym stopniu.

### Miłość

Cudowna odskocznia od szkolnych obowiązków. Stan zauroczenia płcią przeciwną. Okres wzmożonej dbałości o swój wygląd.

### Nauczyciel

Człowiek, który lubi dużo mówić. Sprawca uczniowskich stresów. Użytkownik długopisu z czerwono-





## DYNIOWE MAKARONIKI



### SKŁADNIKI:

50 g cukru,  
 200 g cukru pudru + 2 łyżki,  
 laska wanilii lub esencja waniliowa,  
 200 g mascarpone,  
 3 łyżki puree z dyni (zblendowanego mięszu),  
 łyżeczka cynamonu,  
 4 białka,  
 100 g płatków migdałowych.

### WYKONANIE:

1. Białka warto przygotować 12 godzin przed tworzeniem makaroników. Wybij je do miseczki, nie miksuj. Pozostaw w otwartym naczyniu, nie wstawiając do lodówki. Powinny lekko się wysuszyć.

2. Płatki migdałowe zmiel bardzo drobno wraz z cukrem pudrem (200 g) - mają tworzyć sypki proszek.

3. Nasionka wanilii (lub esencję waniliową) dodaj do migdałowego proszku.

4. Masę wymieszaj i przesiej przez sitko.

5. Białka ubij na pianę, pod koniec dodaj do nich cukier. Ubijaj dalej.

6. Do piany dodaj przygotowane sypkie składniki oraz puree z dyni.

7. Delikatnie wymieszaj.

8. Przełóż do szprycy cukierniczej i wyciśnij na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia. Makaroniki dyniowe powinny mieć teraz formę małych kółeczek.

9. Blachę odstaw na około 45 minut.

10. Po upływie wyznaczonego czasu, piecz makaroniki przez 15-20 minut w 150 stopniach. Uwaga - nie powinny ściemnieć!

11. Gdy makaroniki wystygną, zdejmij je z papieru.

12. 2 łyżki cukru pudru wymieszaj z cynamonem i mascarpone. Możesz dodać również odrobinę soku malinowego, aby uzyskać różowy kolor nadzień. Dokładnie zmiksuj.

13. Krem przełóż do szprycy cukierniczej i wyciśnij na połowę ciasteczek. Następnie makaroniki przykrywaj pozostałymi połówkami i dokładnie posklejaj.

Amelia Zając,  
 Anna Kukła,  
 kl. VIIIb,

# PORTRET NAUCZYCIELA



P. KATARZYNA SIEMAWSKA  
autor: Gabriela Kludka kl. 7o



Pani Agnieszka Wiermasza by Gabriela Kludka



Pani Ania, Klasa IIIa Salogaj-Kasie



P. MARTA OLSZÓWKA



P. ALDONA KUKLA  
autor: Paweł Sosnicki kl. 2b





## RECENZJA "KATARYNKI" BOLESŁAWA PRUSA

### Czy warto przeczytać "Katarynkę" Bolesława Prusa?

Książka pt. "Katarynka", napisana przez Bolesława Prusa, jest jedną z wielu nowel, które można różnie interpretować. Ten polski pisarz lubił pisać o codzienności zwykłych ludzi, ale również o ich uczuciach. Właśnie w tej lekturze zawarł zarówno dużo opisów postaci, jak również emocje i problemy, z jakimi się borykają.

Nowela jest krótkim tekstem zaczynającym się od przedstawienia nam głównego bohatera, pana Tomasza. Jego życie jest bardzo burzliwe w poszukiwaniu kandydatki na żonę, ale w sferze artystycznej wiedzy mu się dużo lepiej. Jest cenionym znawcą sztuk pięknych, ale ma złe nastawienie do katarynek.

Pewnego dnia pan Tomasz przechodzi wewnętrzną przemianę, dostrzegając dziewczynkę oraz dowiadując się o jej kalectwie. To zmienia jego patrzenie na świat i mimo swojego uprzedzenia do muzyki kataryniarzy poświęca się dla dziewczynki. Prus chciał przedstawić problematykę społeczną i zmienić ludzkie nastawienie do chorych osób. Czytelnik musi zrozumieć fabułę i przekonać się do innego spojrzenia na człowieka.

Mnie osobiście bardzo podobała się książka, ponieważ każdy - chory czy zdrowy - zasługuje na szczęście. Autor bardzo mnie wzruszył taką realistyczną historią i nabieram chęci na zmianę nastawienia do dawnych lektur.

Polecam i zachęcam do przeczytania tej noweli, ponie-

waż jest pouczająca i pokazuje prawdziwe wartości życiowe. Nie chodzi w niej o to, żeby tylko współczuć dziewczynce, ale nauczyć się dostrzegać drobne, wartościowe rzeczy, które w dzisiejszych czasach zostały zapomniane.

Kinga Rusin, kl. VIa

### Czy warto przeczytać "Katarynkę" Bolesława Prusa?

„Katarynka” to lektura smutna, która ukazuje wzruszającą i pełną nauki historię nieszczęśliwej, niewidomej dziewczynki oraz losy bogatego mecenasa, który próbuje przezwyciężyć swoje uprzedzenia, aby ofiarować nieszczęśliwej chwili radości. Losy bohaterów połączyła katarynka, mająca wpływ na rozwój wydarzeń.

Lektura pokazuje nam, jak można być otwartym na świat



i problemy innych ludzi oraz nieść bezinteresowną pomoc. Mnie bardzo poruszyła ta historia. Szczególnie, że w dzisiejszych czasach bywa różnie z tą wzajemną pomocą, próbą zrozumienia innych i zwróceniem uwagi na coś innego niż własne potrzeby. Dawać innym radość, uśmiech i pomoc nie jest niczym trudnym, a daje wiele szczęścia i radości potrzebującym, a nam satysfakcję, że komuś pomogliśmy. Nie od dziś wiadomo, że dobro powraca do nas ze zdwojoną siłą.

Polecam wszystkim przeczytanie „Katarynki”, gdyż jest dla nas bardzo pouczająca i skłania do refleksji.

Jakub Hołowacz, kl. Vb

### Czy warto przeczytać "Katarynkę" Bolesława Prusa?

Krótką opowieść, czyli nowelę pt. "Katarynka" Bolesława Prusa, pokazuje nam, jakie potrzeby mają osoby niepełnosprawne.

Główny bohater – pan Tomasz – postanawia pomóc niewidomej dziewczynce. Przełamuje swoją nienawiść do katarynek, a zarazem staje się szczęśliwy tak jak niewidoma dziewczynka. Historia i charakter chorej dziewczynki uczą nas tego, że niezależnie, kim jesteśmy ani czy jesteśmy chorzy, czy zdrowi, to zawsze możemy być szczęśliwi. Opowieść ta jest krótka, ale pouczająca.

Moim zdaniem nowelę pt. "Katarynka" warto przeczytać, ponieważ uczy nas pomagania innym ludziom.

Filip Pączek, kl. Vb

## KAWAŁ ŻARTU

Na środku oceanu spotykają się trzy rekiny. Jeden z nich mówi:

- O rany, zżarłem jednego Francuza. Był taki wyperfumowany, że do tej pory czkam wodą kolońską. Drugi na to:

- To jeszcze nic. Ja, zjadłem jakiegoś Rosjanina, chyba to był generał, bo do tej pory w brzuchu dzwoni mi jakieś żelastwo. Te jego medale tak brzęczą, że ryby płoszę... A trzeci rekin mówi:

- To jest wszystko nic, koledzy! Ja zżarłem tydzień temu jakiegoś polskiego posła, taki miał pusty łeb, że do tej pory nie mogę się zanurzyć...

\*\*\*

Idzie Jaś z babcią po chodniku.

- Babciu, 100zł!

- Oh! Jasiu, z ziemi się nie podnosi. Potem wracają do domu a babcia się przewraca.

- Jasiu, pomóż mi wstać.

- Z ziemi się nie podnosi.

\*\*\*

Nauczyciel języka polskiego pyta uczniów:

- Jak brzmi liczba mnoga do rzeczownika "niedziela"?

- Wakacje, proszę pani!

\*\*\*

Pani pyta dzieci:

- Jaki zawód chciałyby wybrać.

- Lekarz, aktorka, modelka, policjant...- odpowiadają dzieci.

- A ty Jasiu, kim chcesz zostać? - pyta pani.

Emerytem.

\*\*\*

- Tato, daleko jest ta Ameryka?

- Nie godoj tiela Jasiu, ino wiośluj!

\*\*\*

Przychodzi Jasiu do domu ze szkoły i krzyczy: - Mamo, mam dzisiaj zrobiłem dobry uczynek.

- No to mów.

- Koledzy podłożyli pinezkę szpicem do góry na krzesło nauczyciela... już miał siadać, kiedy ja odsunąłem krzesło...

\*\*\*

Przychodzi Kubuś Puchatek do Prosiaczka i mówi:

- Wiem, jaki będzie Twój los!

- A co? Czytałeś mój horoskop?

- Nie, książkę kucharską!

\*\*\*

Krasnoludki idą przez las. W pewnej chwili widzą, jak wilk napada na Czerwonego Kapturka.

- Pomóżmy tej dziewczynce! - mówi jeden z nich.

- Dlaczego? Przecież nie jesteśmy z tej bajki!

\*\*\*

Dzieci miały przynieść do szkoły różne przedmioty związane z medycyną. Małgosia przyniosła strzykawkę, Kasia bandaż, a Basia słuchawki.

- A ty co przyniosłeś? - Pyta nauczycielka Jasia. - Aparat tlenowy!

- Tak...? A skąd go wziąłeś?

- Od dziadka.

- A co na to dziadek?

- Eeech... cheee....

\*\*\*

Nauczycielka do Jasia:

- Przyznaj się Jasiu, ściągałeś od Małgosi!

- Skąd pani wie?

- Obok ostatniego pytania ona napisała: "nie wiem", a ty napisałeś: "ja też".

### Myśli miesiąca:

**Przeciwności, z którymi musimy się zmierzyć, często sprawiają, że stajemy się silniejsi. A to, co dziś wydaje się stratą, jutro może okazać się zyskiem.**

Nick Vujicic

#### JEDYNKA

Pismo Dzieci i Młodzieży ZS w Zawoi Centrum

Redaktor naczelny: **Piotr Pacyga**.

Zespół redakcyjny: **uczniowie szkoły podstawowej oraz nauczyciele**.

Opiekun: mgr Katarzyna Wilczyńska.

Adres redakcji: ZS w Zawoi Centrum, 34-222 Zawoja 1551, e-mail [gazetkaszcentrum@wp.pl](mailto:gazetkaszcentrum@wp.pl).

Skład komputerowy: mgr Katarzyna Wilczyńska,

Zdjęcia: arch. ZS Centrum, ogólnodostępne zasoby internetowe